№ 8 (45) Krasnystaw, dnia 15 maja 1923 r. Rok III.

PRENUMERATA:
Rocznie Mk. 12000 f. —
Półrocznie „ 6000 „ —
Kwartalnie „ 3000 „ —
Miesięcznie „ 1000 „ —
Numer pojed. Mk. 500.

ZIEMIA KRASNOSTAWSKA

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz petitowy lub jego miejsce na przedostatniej stronie 200 Mk. na ostatniej 250 Mk.

Organ samorządowo-społeczny Sejmiku Krasnostawskiego.

WYCHODZI 1 i 15 KAŻDEGO MIESIĄCA

Adres Redakcji i Administracji: Krasnystaw, Sejmik Powiatowy. (Telefon własny).

Święto odrodzenia.

Kiedy ciemność zalewała życie zbiorowe w Polsce — kiedy zgnilizna moralna ogarniała cały narodowy organizm — kiedy panowanie zła dosięgało swego punktu kulminacyjnego... Snać i wtedy, w głębi duszy narodu gorzał jeszcze święty Znicz — gdyż oto nagle, ciężkie czarne chmury, zwisające nad horyzontem Polski rozdzierają, jakby błyski błyskawic, radosne okrzyki: „Wiwat Naród!" „Wiwat wysokie stany!!!"

Zawziętość w sercu brata, przeciwko bratu — znika... Wstrząsy radości ogarniają Warszawę i całą Rzeczpospolitę... Wiwat Naród! — który umie zdobywać się na wielkie czyny...

Konstytucja 3-go maja miała, jak potężny prąd świeżego powietrza — oczyścić duszącą atmosferę: Krzywdy złagodzić — Uprzywilejowanych ograniczyć — Upośledzonych podnieść...

Konstytucja 3-go maja miała być tym mieczem, który miał położyć kres panowaniu zła na Ziemi Polskiej — święcimy też w niej Wiosnę Odrodzenia Ducha Narodowego — wiosnę, która niesie z sobą światło — wesele — ciepło — życie...

I choć ciemne siły Targowicy i Moskwy zmogły ją — choć nie było jej sądzonem stać się balsamem kojącym dla zbolałego organizmu — choć znów ciemne chmury na przeciąg 130 lat zawisły nad horyzontem Polski — Idea Konstytucji Majowej była tą gorącą iskrą, która rozpalała wszystkie późniejsze nasze szlachetne porywy — była zwiastunem dzisiejszej naszej Wolności — prologiem *dzisiejszej naszej Konstytucji.*

By ocenić należycie doniosłość Konstytucji 3-go maja 1791 r., by pojąć miarę poświęcenia, szlachetności i energji twórców tej Konstytucji, trzeba uprzytomnić sobie warunki bytowania zbiorowego w końcu 18-go stulecia w Polsce.

Stan wytworzony wiekami panowania niepodległego jednej warstwy narodu — istotnie był nie do zniesienia.

Miasta, po tak świetnym rozkwicie w 16-tym stuleciu, znajdowały się wówczas w stanie zupełnego upadku gospodarczego; mieszczanie, ograniczeni w sprawach nie mogli zajmować żadnych stanowisk urzędowych, nie byli dopuszczani do stopni oficerskich w wojsku, ani do wyższych stanowisk duchownych.

Ludność wiejska — chłopi, pozbawieni w ciągu 17-go stulecia swoich samorządów sołeckich, pozbawieni władania ziemią na prawie czynszowem, a poddani w zupełną zależność od szlachty — ziemian, pogrążeni byli w ostatecznej ciemnocie i nędzy.

Szlachta zagonowa, aczkolwiek wolna politycznie, zależną jednak była gospodarczo od możnych ziemian, przytem ciemna, rozpróżniaczona, zanarchizowana — udaremniała na sejmikach i przez „instrukcje" wydawane posłom, wszelkie poczynania zmierzające do naprawy istniejącego stanu rzeczy. Ci, którzy ośmielili się podnieść głos choćby tylko przeciwko osławionemu *liberum veto* — owej „źrenicy wolności szlacheckich" uważani byli za ciemny sfanatyzowany gmin szlachecki za wrogów Ojczyzny, lub conajmniej za ludzi niemądrych — nierząd, bowiem uważano za najlepszą ostoję państwa, wierzono święcie, że — Polska nierządem stoi.

Twórcy Konstytucji majowej zdawali sobie dokładnie sprawę z tego stanu rzeczy, a ponieważ stanowili znikomą mniejszość — obradowali nad projektem potajemnie, początkowo w mieszkaniu marszałka

Małachowskiego, później na zamku w gabinecie Ks. Piatoliego. Do grona radykałów — patrjotów, twórców projektu, oprócz marszałka Małachowskiego należeli: Niemcewicz, Weyssenhoff, ks. Kołłątaj, Mostowski, Ign. Potocki. Kiedy za projektem „Ustawy Rządu" (taki miała oficjalny tytuł Konstytucja majowa), opowiedziało się już kilkudziesięciu członków Sejmu, dopuszczono do tajemnicy i króla Stanisława Augusta, który również do projektu się przychylił. Projekt miał być wniesionym do Sejmu w dniu 5 maja 1791 r.; ponieważ jeden z dygnitarzy wtajemniczonych przez króla, mianowicie kanclerz Małachowski zdradził tajemnicę przed Bułhakowem, posłem rosyjskim, wskutek czego przeciwnicy Konstytucji, a stronnicy rosyjscy rozesłali gońców na prowincję w celu ściągnięcia posłów opozycyjnych na 5-go maja. Widząc to, patrjoci przyspieszyli wniesienie projektu do Sejmu na dzień 3-go maja. Oprócz tego szukali poparcia w opinji publicznej Warszawy i wogóle mieszczaństwa, zelektryzowanego otrzymanemi prawami w dniu 18 kwietnia tegoż roku.

Marszałek Małachowski w otoczeniu czterdziestu kilku wybitnych osobistości w dniu 29 kwietnia udał się na ratusz dla przyjęcia obywatelstwa miejskiego. Przyjęto go z wielką czcią i odprowadzono do domu wśród radośnie demonstrujących tłumów miejskich, w asystencji cechów z chorągwiami.

2-go maja w mieszkaniu marsz. Małachowskiego 83 posłów podpisało następującą deklarację:

„W szczerej chęci dla ratunku Ojczyzny, w okropnych na Rzeczpospolitą okolicznościach, projekt pod tytułem Ustawa Rządu, w rękach JW. Marszałka Sejmu i Konfederacji Koronnej złożony, do jaknajdzielniejszego popierania przyjmujemy, zaręczając to nasze postanowienie hasłem miłości Ojczyzny i słowem honoru".

— — — — — — —

Dnia 3-go maja, wśród zalegających tłumów publiczności na Placu Zamkowym, krążyły pogłoski, że na sesji Sejmu, sam król ma przyjąć obywatelstwo miejskie i, że Małachowskiego mają wyrugować konserwatyści z sali sejmowej, aby przez wywołaną burdę udaremnić uchwalenie konstytucji. Pod wpływem tych pogłosek tłumy kupców i rękodzielników wtłoczyły się na salę obrad i postawą swoją pełną powagi i zdecydowania nakazały opozycjonistom szacunek dla mającej być uchwaloną Konstytucji.

— — — — — — —

O godzinie 11 w obecności króla zagaił posiedzenie marszałek Małachowski, a kiedy sekretarzowi Siarczyńskiemu polecono odczytać projekt Konstytucji wszyscy obecni na sali, aby nie zamącić ciszy, zaparli oddech w piersiach... Siarczyński czytał: „*W imię Boga w Trójcy Świętej jedynego—My Stanisław August, wraz z Stanami Skonfederowanemi—ceniąc drożej nad życie Niepodległość i Wolność Narodu—niniejszą Konstytucję. Uchwalamy i za niewzruszalną deklarujemy*"...

— — — — — — —

Ponieważ opozycjonistom brakło odwagi głosować przeciwko Konstytucji, głosowanie robiło wrażenie jednomyślności.

— Akt zaprzysiężenia odbył się w nastroju podniosłym i uroczystym—radosne manifestacje tłumów, witały to tak doniosłe wydarzenie...

— — — — — — —

Że Konstytucja majowa nie zrównała całkowicie w prawach mieszczan ze szlachtą i, że pozostawiła chłopów nadal pod „pańszczyzną", biorąc ich „pod opiekę prawa i rządu krajowego"—fakt ten świadczył o wielkiej przezorności politycznej patrjotów-postępowców, i nie oznacza bynajmniej, poskąpienia chłopom wolności osobistej lecz dowodzi, że znali oni dobrze grunt na który rzucać im wypadło posiew wolności...

— — — — — — —

Jeszcze nie przebrzmiały echa radosnych okrzyków—jeszcze nie ustały radosne drżenia serc, kiedy malkontenci opozycyjni pod wodzą trzech magnatów-zdrajców, zawiązali w miasteczku Targowicy konfederację (sprzysiężenie) i zanieśli „do stóp wielkiej monarchini (carycy moskiewskiej Katarzyny) prośbę o przywrócenie „wolności szlacheckich"...

Wielkie dzieło Odrodzenia Ojczyzny obaliła zdrada narodowa, przy pomocy bagnetów moskiewskich...

— — — — — — —

Dzisiaj—po upływie 132 lat — święcąc pamięć ideałów Konstytucji majowej, niezapominajmy, że Konstytucja uchwalona 17-go marca 1921 roku, na takichże, jak tamta ideałach jest oparta nie naśladujmy przeto oponentów—Targowiczan, lecz idźmy śladami patrjotów-postępowców i ślubujmy: „ceniąc drożej nad życie Niepodległość i Wolność Narodu—niniejszą Konstytucję za świętą i niewzruszalną uznajemy" i będziemy jej bronić „do krwi ostatniej kropli z żył"...

A-k.

Z ogrodnictwa.

Ruchliwe przed wojną Towarzystwo Ogrodnicze Lubelskie, które zaznaczyło swoją działalność zorganizowaniem wystawy ogrodniczej w czasie wystawy higienicznej w 1908 r. urządzało liczne zebrania i odczyty, w czasach burzy dziejowej zamarło zupełnie.

Szczupłe grono fachowców i miłośników, uczuwając potrzebę zbiorowego poparcia wielorakich spraw ogrodniczych na terenie miasta Lublina, zakrzątnęło się wokoło wznowienia Towarzystwa Ogrodniczego Lubelskiego. Uzyskało od Władz zatwierdzenie Statutu, zmieniając najwięcej przestarzałe paragrafy, uzyskało zalegalizowanie Towarzystw. Urządziło pierwsze organizacyjne zebranie dnia 16-go marca b r. w gmachu Uniwersytetu Lubelskiego. Zebranie odbyło się pod przewodnictwem niestrudzonego w pracy społecznej p. Dr. Stanisława Golińskiego, Kierownika Wydziału Ogrodniczego Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach.

Ogólnie znany i szanowany senior naszego ogrodnictwa p. prof. Edward Jankowski nie mogąc przybyć osobiście, w nader życzliwym liście streścił te zadanie, jakie Towarzystwo Ogrodnicze winno podjąć w pierwszym rzędzie.

Przewodniczący p. Dr Goliński w przemówieniu swojem zobrazował tę rozliczną działalność, która czeka Towarzystwo Ogrodnicze, określił stosunek współpracę Towarzystwa z innemi organizacjami ogrodniczemi istniejącemi w Lublinie i na terenie Województwa (Oddziały Polskiego Związku Zawodowego Ogrodników, Sekcje Ogrodniczo-pszczelnicze Związku Kółek Rolniczych, Wydziały Ogrodnicze Towarzystw Rolniczych). Fachową działalność powyższych organizacyj Towarzystwo będzie kojarzyć i popierać, mając pozatem wiele innych zagadnień do rozwiązazania: (szerzenie miłośnictwa i wiadomości fachowych konkursy, pokazy i wystawy, opieka nad zadrzewieniem publicznem i wiele innych).

Zebranie podziękowawszy p. D-rowi Golińskiemu za tyle trudu poniesionego, z zaparciem się siebie, w dziale wznowienia Towarzystwa, oraz podziękowawszy Dziekanatowi Uniwersytetu Lubelskiego za bezinteresowne udzielenie sali, przyjęło zalegalizowany Statut, obecni zapisali się na członków Towarzystwa Ogrodniczego, obrali Komitet Organizacyjny w osobach obecnych: p. p. Stanisławy Zajączkowskiej, przewodniczącej klubu Społecznego, Radosława Blenau, jako przedstawiciel Zw. Kół. Rol. Władysława Ceranowicza, prezesa Polskiego Związku Zawodowego Ogrodników w Lublinie, Adama Bujalskiego Inspektora Ogrodnictwa Urzędu Wojewódzkiego, Feliksa Gruszczyńskiego, kierownika plantacji miejskich i Tadeusza Trautmana z prawem kooptacji.

Komitet Organizacyjny podjął się zorganizować Zebranie, w celu ukonstytuowania się Towarzystwa i wyboru Zarządu. Na najbliższem swojem posiedzeniu, Komitet Organizacyjny w dniu 23 marca b. r. uchwalił zwołać zebranie na dzień 22 kwietnia b. r. w niedzielę o godzinie 4 m. 30 w sali Towarzystwa Muzycznego, licząc na udział wszystkich, dla ktorych sprawy ogrodnicze nie są obojętne.

Sprawozdanie

z Kursu miesięcznego Hodowlano-Mleczarsko-Weterynaryjnego, przy szkole Hodowl.-Rol. w Dęblinie.

Szkoła Hodowlano-Rolnicza w Dęblinie mimo znacznych wysiłków ze strony działów Okręgowego Związku Kółek Rolniczych w Puławach gorliwie starających się o zdobycie odpowiednich funduszów i środków urządzeń, z przyczyn jednak natury lokalnej nie mogła być uruchomioną w roku ubiegłym. Pokładamy jednak nadzieję, iż z początkiem zimy r. b. szkoła będzie uruchomioną. Ażeby zaś nie tracić czasu i użytkować siły nauczycielskie, pomoce naukowe i budynek szkolny, Okr. Zw. Kół. Roln. w Puławach postanowił zorganizować przy tejże szkole szereg kursów specjalnych, mających za zadanie szerzenie oświaty i kultury rolnej.

Powyższą myśl wprowadzono w życie. Pierwszy Kurs miesięczny Hodowlano-Mleczarsko-Weterynaryjny odbył się w czasie od 25 lutego do 25 marca 1923 r. staraniem O. Z. K. R. w Puławach przy wydatnej pomocy Centralnego Związku Kółek Rolniczych w Warszawie. Związku Kółek Rolniczych Województwa Lubelskiego, Ministerstwa Rolnictwa i D. P. i Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach.

Prelegentami kursów byli p. p. R. Blenau, Inspektor Hodowli Zw. Kół Roln. Wojew. Lubelskiego. I. Bilski, nauczyciel szkoły Hodowlano - Rolniczej w Dęblinie, Z. Czarnocka, Instruktorka O. Z. K. R. w Puławach, poseł Jemielewski, prezes O. Z. K. R. w Puławach, E. Piątkowski, Instruktor mlecz. C. Z. K. R. w Warszawie, A Raczyński, lek. wet. kierownik Szkoły Hodowlano-Rolniczej w Dęblinie, W. Wnukowski, inspektor hodowli koni C. Z. K. R. w Warszawie, A. Weterówna, naucz. szkoły Hodowlano-Rolniczej w Dęblinie, Zadarski, instruktor C. Z. K. R. w Warszawie, Gajewski, instruktor Zw. Kół. Młodz. w Puławach.

Zespół słuchaczów i słuchaczek następujący: ogólna liczba — 16 osób, z nich 4 kobiety, prawie wszyscy z Woj. Lubelskiego. Wiek od 17 do 30 lat. Poziom wykształcenia od 2-ch oddziałów szkoły powszechnej (1 osoba) do 7 klas gimnazjum (1 osoba) Z zawodu przeważnie rolnicy. Gospodarstwo własne lub rodziców: najmniej 4 morgi (własnych) największej 84 morgi (rodziców). Bezrolna 1 osoba.

Dobór słuchaczów okazał się zupełnie zadawalniającym. Gorliwość i ogromne zainteresowanie się nauką przy pojętności w zrozumieniu wykładanych przedmiotów pozwoliły p. p. prelegentom rozszerzyć pewne działy wiedzy nadprogramowo

Zajęcia na Kursach objęły 180 godzin z ćwiczeniami i pokazami. Szczegółowy rozkład godzin był złożony według programu M. R. i D. P. dla szkół ludowych rolniczych i niewielkimi zmianami spowodowanymi potrzebami danej grupy słuchaczów.

Wykładane były następujące przedmioty ogólnokształcące: arytmetyka i rachunkowość — 14 godzin. Przyrodnicze nauki — 7 godzin. Historja Polski, Krajoznawstwo, Społeczność i inne — 19 godzin. Specjalne: hodowla—23 godziny, rolnictwo —24 godz., mleczarstwo — 40 godzin, weterynarja — 28 godzin, ogrodownictwo—9 godzin, pszczelnictwo—6 godzin.

Prowadzone były praktyczne zajęcia i pokazy z mleczarstwa, pszczelnictwa, rolnictwa, weterynarji, chemji, fizyki. Pokazano i objaśniono paręset przezroczy z dziedziny nauk specjalnej wiedzy i ogólnokształcących (historyczne, krajoznawcze i inne). Zajęcia trwały od godz. 8 rano do 8½ wieczorem z przerwami na odpoczynek, obiad i kolację. Przed obiadem były ćwiczenia fizyczne i zabawy.

Oprócz wykładów odbyły się 2 wycieczki: 4/III do m. Borowiny (7 kl. od Dęblina) gdzie zwiedzono gospodarstwo p. Mierzejewskiego: obory, narzędzia rolnicze, zapoznano się z prowadzeniem ksiąg oborowych i 18/III do Puław (23 kl. końmi Szkoły Hodowlano-Rolniczej)—zwiedzono w Instytucie Naukowym dział Hodowli i ochrony roślin, folwark Instytutu, muzeum zoologiczne i pamiątki historyczne.

Słuchacze pomimo 6-ciu godzinnej ciężkiej pracy umysłowej, nie tylko nie przemęczali się, lecz często prosili pp. prelegentów o dodatkowe wykłady i pogadanki. Zapał do nauki i chęć zdobycia jaknajwiększej wiedzy u słuchaczów pobudzał p.p. prelegentów do jeszcze bardziej intensywnej pracy. Obopólna podnieta uczni i nauczycieli stworzyła maksimum korzyści.

Na uroczystość zamknięcia Kursów przybyli z Warszawy p. poseł Jemielewski, Prezes Okr. Zw. Kół. Roln. w Puławach, p. Radlińska kierowniczka sekcji oświaty rolnej C. Z. K. R. z Lublina, p. W. Czermiński kierownik Z. K. R. Woj. Lubelskiego z Puław p. J. Chabros przedstawiciel Sejmiku i czł. Rady Nadzorczej szkoły i z m. Borowiny p. Mierzejewski, członek Rady Nadzorczej i goście.

Uroczystość zamknięcia kursów zaczęła się przemówieniem p. Czermińskiego. W serdecznych słowach słuchaczom ukończenia kursów, dał szereg cennych rad w przyszłej pracy na wsi. P. Raczyński złożył krótkie sprawozdanie z Kursów dziękując p.p. prelegentom za ich szczerą pracę, a uczniom za sumienną naukę.

Następnie przemawiali p.p. Radlińska, Raczyński i Chabros. Wszyscy mówiący między innymi podkreślili wyłożone zasługi p. posła Jemielewskiego, przy zorganizowaniu Szkoły Rolniczo-Hodowlanej i Kursu miesięcznego,

Po rozdaniu zaświadczeń wystąpił w imieniu słuchaczów p. St. Oleszczuk, który w imieniu uczni i jako przewodniczący założonego przez nich związku słuchaczów 1 mies. kursu przy Szkole Hodowlano-

Rolniczej w Dąblinie, obiecał nie wypuszczać z rąk otrzymanych tu kluczy do wrót wiedzy, wprowadzać w życie nabyte cenne wskazówki i rady i dzielić się nimi wśród włościan, oraz w imieniu kolegów złożył serdeczne podziękowanie p.p. prelegentom i Zarządowi Szkoły za naukę i opiekę.

W zakończeniu uroczystości p. poseł Jemielewski, dał w krótkich zarysach szkic pracy dla Polski. Zachęcał uczniów do poświęcenia pracy i sił dla Ojczyzny za przykładem starszych braci i kolegów, którzy krew i życie położyli w ofierze. Przez powstanie złożono cześć pamięci poległych. Następnie odśpiewano parę pieśni patrjotycznych. Zrobiono wspólne zdjęcie fotograficzne. Wieczorem uczestnicy rozjechali się do domów.

Obwieszczenie

Ministra Skarbu w przedmiocie uprawy tytoniu w r. 1923 z dn. 13 marca 1923 r. L. 699/pr./23/GDMT.

I. Tytoń jest przedmiotem monopolu państwowego, nikt zatem nie może go uprawiać bez zezwolenia władz skarbowych.

Kto otrzyma pozwolenie na uprawę tytoniu obowiązany jest odsprzedać cały jego zbiór Skarbowi Państwa po cenach taryfowych, które ustanowi Minister Skarbu.

Dla własnego użytku nie wolno bezwarunkowo uprawiać tytoniu.

II. W roku 1923 uprawa tytoniu dozwolona jest:

1) w województwie stanistawskim:
w powiatach horodeńskim, kołomyjskim, kosowskim, peczeniżyńskim, rohatyńskim, śniatyńskim, stanisławowskim i tłumackim;

2) w województwie tarnopolskiem:
w powiatach borszczewskim, buczackim, czortkowskim, podhajeckim, skałackim, trembowelskim i zaleszczyckim;

3) w województwe warszawskiem:
w powiatach ciechanowskim, gostyńskim, kutnowskim, lipnowskim, łowickim, makowskim, mławskim, nieszawskim, płockim, płońskim, przasnyskim, pułtuskim, rypińskim, sierpeckim i włocławskim;

4) w województwie łuckim:
powiatach kaliskim, kolskim, koniński, łęczyckim, sieradzkim, słupeckim i tureckim;

5) w województwie kieleckiem:
w powiatach iłżeckim, jędrzejowskim, kieleckim, końskim, kozienickim, miechowskim, olkuskim, opatowskim, opoczyńskim, pińczowskim, radomskim, sandomierskim i stopnickim;

6) w województwie lubelskiem:
a) w powiatach bialskim, janowskim, lubartowskim, łukowskim, puławskim, radzyńskim, siedleckim, sokołowskim, wągrowskim i włodawskim,
b) w powiatach biłgorajskim, chełmskim, hrubieszowskim, krasnostawskim, tomaszowskim i zamojskim:

7) województwie białostockiem:
w powiatach augustowskim, białostockim, bielskim, grodzieńskim, kolneńskim, łomżyńskim, ostrołęckim, sejneńskim, sokulskim, suwalskim, szczuczyńskim, wołkowyskim i wysokomazowieckim;

8) na całym obszarze województwa wołyńskiego:

9) na całym obszarze województwa poleskiego;

10) na całym obszarze wojew. nowogrodzkiego;

11) w Ziemi Wileńskiej:
w powiatach dziśnieńskim, duniłowiczowskim i wilejskim;

12) w województwie pomorskiem:
w powiecie grudziąckim;

13) w województwie poznańskiem:
w powiatach inowrocławskim, mogileńskim, poznańskim, strzeineńskim i znińskim;

14) w województwie śląskiem:
w powiatach, które oznaczy Wydział Skarbowy Województwa Śląskiego.

Na obszarach, położonych poza obszarem uprawy oznaczonym w ust. II, uprawa tytoniu może być dozwolona w tym wypadku, gdy pod uprawę zgłoszoszone będzie w jednym powiecie ogółem przynajmniej 10 hektarów gruntu.

III. Pozwolenie na uprawę tytoniu mogą otrzymać tylko ci rolnicy, którzy wedle powszechnie obowiązujących ustaw mogą zawierać ważne umowy, i którzy nie są wykluczeni od uprawy tytoniu z powodu przemytnictwa lub niezastosowania się do przepisów i zarządzeń, wydanych dla zabezpieczenia monopolu tytoniowego.

IV. Pozwolenie na uprawę tytoniu może być udzielone tylko wtedy, gdy przestrzeń gruntu zgłoszona pod uprawę, obejmować będzie w danej miejscowości ogółem przynajmniej 2 hektary, a pozatem przestrzeń gruntu, zgłoszona przez jednego rolnika, nie będzie mniejszą jak 500 mtr. kw. i to w jednej nierozdzielnej całości.

V. O pozwolenie na uprawę tytoniu należy zgłaszać się do wójta (naczelnika gminy) najpóźniej do dnia 15 maja b. r.

Zgłoszenie ma zawierać:

a) imię i nazwisko zgłaszającego się,
b) miejscowość, gmina, powiat,
c) przestrzeń gruntu przeznaczona pod uprawę,
d) dokładne określenie położenia gruntu, przeznaczonego pod uprawę,
e) oświadczenie zgłaszającego się, że zobowiązuje się stosować do przepisów i zarządzeń, dotyczących uprawy tytoniu, tudzież odsprzedać całą ilość zebranego tytoniu Skarbowi Państwa po cenach taryfowych, które ustanowi Minister Skarbu,
f) gatunek tytoniu, który zgłaszający się będzie uprawiać (czerwono-żółto-kwitnący),
g) pochodzenie nasienia, użytego do uprawy, ewent. żądanie dostarczenia nasienia przez Zarząd Monopolu Tytoniowego.

VI. Wójtowie (naczelnicy gmin) obowiązani są złożone u nich zgłoszenia po stwierdzeniu prawdziwości dat w nich podanych podpisem i pieczęcią urzędową natychmiast przedłożyć łącznie wszystkie z każdej miejscowości właściwemu terytorjalnie Urzędowi Akcyz i Monopolów

VII. Przyjmując pozwolenie na uprawę tytoniu, poddaje się tem samem plantator urzędowej kontroli oraz przepisom i zarządzeniom, dotyczącym upraw tytoniu.

Przy urzędowych czynnościach organów, kontrolujących uprawę, obowiązany jest plantator albo osobiście być obecnym albo upoważnić do zastępstwa inną osobę, a w razie potrzeby być przy tych czynnościach osobiście pomocnym lub też dostawić robotników tudzież udzielać wszelkich wyjaśnień.

VIII. Pozwolenie na uprawę tytoniu ważne jest tylko dla tej osoby, na której nazwisko opiewa i tylko dla gruntu i przestrzeni, w pozwoleniu oznaczonych.

Pozwolenie na uprawę może wyjątkowo być przeniesione na inną osobę w następujących wypadkach:

a) gdy podczas uprawy zajdzie zmiana w osobie użytkowcy gruntu, na którym tytoń jest uprawiany, a to w skutek sprzedaży: wydzierżawienia i t. p. Na tenczas osoba, która otrzymała pozwolenie, obowiązana jest o zaszłej zmianie donieść przedkładając pozwolenie do dni 8 właściwemu organowi kontroli skarbowej. Organ ten uwidoczni zmianę w osobie plantatora w pozwoleniu i doniesie o niej Urzędowi, który pozwolenie wydał.

Przez przyjęcie pozwolenia przez nowego użytkowcę gruntu przechodzą na niego wszystkie prawa i obowiązki, połączone ż posiadaniem pozwolenia.

b) gdy posiadacz pozwolenia na uprawę umrze — pozwolenie to przechodzi na jego spadkobiercę lub następcę prawnego. W tym wypadku nie jest wymagane doniesienie o zmianie w osobie plantatora.

Gdy plantator zmienia grunt pod uprawę zgłoszony na inny, obowiązany jest o tem donieść najpóźniej do 15 czerwca b. r. właściwemu organowi kontroli skarbowej. Organ ten uwidoczni tę zmianę w pozwoleniu na uprawę i doniesie o niej Urzędowi, który wydał pozwolenie.

Gdy plantator zmniejsza lub zwiększa przestrzeń gruntu w pozwoleniu oznaczoną obowiązany jest zawiadomić o tem najpóźniej do dnia 15 czerwca r. b. organ kontroli skarbowej.

W razie, gdy chodzi o zwiększenie przestrzeni gruntu pod uprawę zgłoszonego lub jej zmniejszenie jednak nie poniżej najniższego wymiaru, oznaczonego dla poszczególnego plantatora pod IV, organ kontroli skarbowej uwidoczni tę zmianę w pozwoleniu i zawiadomi o niej Urząd, który pozwolenie wydał.

Zmniejszenie przestrzeni gruntu do uprawy zgłoszonego przez gminę lub plantatora poniżej najmniejszego wymiaru, oznaczonego pod IV, pociągnie za sobą, o ile nie będzie usprawiedliwione, odmówienie pozwolenia na uprawę tytoniu w roku przyszłym.

Jako usprawiedliwienie niedotrzymania najmniejszej przepisanej przestrzeni będzie uważane przedstawienie przez gminę wzgl. plantatora dowodu, że poczyniono przygotowania do uprawy tytoniu w oznaczonym rozmiarze, że jednak nie można przeprowadzić uprawy w tym rozmiarze w skutek wydarzeń, którym plantator nie mógł zapobiec (np. posucha powódź i t. p.)

O tych wypadkach obowiązana jest gmina wzgl. plantator donieść w przeciągu trzech dni właściwemu organowi kontroli skarbowej, który usprawiedliwienie to zanotuje w pozwoleniu na uprawę

Osoba, która zrzeka się pozwolenia na uprawę tytoniu, obowiązana jest to pozwolenie najdalej do 30 czerwca b. r. złożyć właściwemu organowi kontroli skarbowej a tenże organ zwróci je urzędowi, który pozwolenie wydał.

Plantator obowiązany jest do czasu odstawienia zbioru tytoniu Skarbowi Państwa o każdem elementarnem lub innem bez winy jego powstałem zdarzeniu, które spowodowało zniszczenie lub uszkodzenie uprawionego przez niego tytoniu, donieść do 8 dni organowi kontroli skarbowej.

Nasienie, potrzebne do uprawy tytoniu wyda osobom, które otrzymały pozwolenie na uprawę tytoniu, na żądanie urząd, uprawniony do wydawania pozwoleń bezpłatnie. W tym wypadku nie wolno im użyć innego nasienia do uprawy, pod zagrożeniem wykluczenia od uprawy tytoniu w roku przyszłym.

Na obszarach, wymienionych w ust. II 1, 2, 3, 4, 5 i 6 wolno uprawiać tytoń tylko z nasienia, dostarczonego przez Zarząd Monopolu Tytoniowego.

Uprawa innych ziemiopłodów pomiędzy roślinami tytoniowemi jest zakazana. Przekroczenie tego zakazu pociągnie za sobą wykluczenie plantatora tytoniu od uprawy tytoniu w roku przyszłym.

Za wzorowe prowadzenie uprawy tytoniu będą przyznane plantatorom nagrody pieniężne przy odstawieniu zbioru Skarbowi Państwa.

Zaniechanie ze strony plantatora wzgl. gminy przepisanych w niniejszym ustępie doniesień pociąga za sobą wykluczenie od uprawy tytoniu w roku przyszłym niezależnie od ewentualnych kar, przepisanych w ustawie o monoplu tytoniowym.

IX. Uprawa tytoniu podlega urzędowemu nadzorowi. Nadzór ten wykonują organa Zarządu Monopolu Tytoniowego, Kontroli Skarbowej, Policji Państwowej, Żandarmerji Wojskowej oraz Wojskowej Straży Granicznej.

Organa Powołane do wykonania nadzoru, uprawnione są do wstępu na grunt, na którym tytoń jest uprawiany, i do wszystkich miejsc i schowków, w których plantator tytoń przechowuje. Te czynności należy wykonywać w obecności plantatora lub członka jego rodziny oraz członka zwierzchności gminy.

X. Na zasadzie § 21 ustawy o monopolu tytoniowym wójtowie (naczelnicy gmin) obowiązani są współdziałać w przyjmowaniu zgłoszeń o pozwolenie na uprawę tytoniu, wspierać organa, powołane do wykonania nadzoru nad uprawą tytoniu w wykonaniu ich czynności i uczestniczyć na żądanie tych organów w ich czynnościach, wreszcie podawać zgodnie z prawdą informacje w sprawach uprawy tytoniu.

XI. Ceny wykupna, sposób i termin dostawy tytoniu ustanowią odrębne rozporządzenia.

Ceny wykupna odpowiadać będą stosownie do gatunku tytoniu, a to żółto-kwitnącego, względnie czerwono-kwitnącego przeciętnie trzykrotnej. wzgl. pięciokrotnej cenie żyta w miesiącu listopadzie b. r. według notowań warszawskiej giełdy zbożowej.

XII. Warunki uprawy tytoniu dla celów ściśle naukowych i doświadczalnych określi w każdym poszczególnym wypadku Generalna Dyrekcja Monopolu Tytoniowego.

Pozwolenie na uprawę tytoniu w tych celach mogą otrzymać tylko instytucje publiczne (zakłady naukowe, rolnicze i t. p.)

Zgłoszenia o pozwolenie na tę uprawę należy składać za pośrednictwem Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych do Generalnej Dyrekcji Monopolu Tytoniowego.

XIII. Postanowienia karne:

W myśl ustawy o monopolu tytoniowym z dnia 1-go czerwca 1922 r. (Dz. U. R. P. N. 47 poz. 409) następujące przekroczenia podlegają karze grzywny ewent. konfiskaty (zniszczenia) tytoniu:

a) uprawa tytoniu bez pozwolenia (art. 22),
b) uprawa tytoniu na innym gruncie, niż wymieniono w pozwoleniu (art. 25),
c) spożycie lub bezpłatne ustąpienie osobom trzecim wyprodukowanego tytoniu przez plantatorów (art. 26),
d) odpłatne odstąpienie lub nabyzie surowego tytoniu (art. 27),

e) zatrzymanie przez plantatora wyprodukowanego tytoniu po oznaczonym terminie dostawy (art. 29a),
f) wywożenie tytoniu poza plantację wzgl. magazyn (suszarnię) bez pozwolenia (art. 29b),
g) zboczenie przy przewożeniu tytoniu z drogi wytkniętej do miejsca dostawy (art. 29c),
h) niedoniesienie organom kotroli skarbowej o ubytku lub zniszczeniu roślin tytoniowych na gruncie uprawy wzgl. podczas suszenia lub transportu (art. 29d),
i) niestosowanie się do postanowień roporządzenia o uprawie tytoniu i do wydanych na jego podstawie poleceń organów kontroli skarbowej (art. 29e),
j) wzbranianie lub przeszkadzanie organom skarbowym w przeprowadzaniu urzędowych czynności w szczególności rewizji, sprawdzania zapasu i t. p. (art. 40),

Minister Skarbu (-) *Grabski*

To i owo.

Och, drodzy Czytelnicy, gdybyście wiedzieli w jak trudnem położeniu znajduje się nieraz ten biedny fejletonista, gdy ciężki los w postaci dzwonka telefonu i głosu, sympatycznego skądinąd, redaktora przypomni mu o terminie ukazania się nowego numeru z pod prasy i konieczności zapełnienia pustego miejsca! I jak tu pisać, gdy żaden temat nie nawija się pod pióro, a rozpierzchającym się i tak myślom przeszkadzają trele słowika płynące z sąsiedniego ogrodu. Wybaczcie mi, zakochani, to brutalne może wyrażenie i zbyt realistyczne poglądy, ale wierzajcie, że gdybym teraz, zamiast siedzieć w dusznym pokoju, przechadzał się gdzieś *tête a tête* po tej, tak przez Krasnostawian płci obojga, umiłowanej szosie, napewno łagodniejszy sąd wydałbym o śpiewie słowika. Może nawet cały feljeton napisałbym na ten stary wprawdzie, lecz zawsze świeży temat wiosny i miłości! Niestety! nie jestem jak na złość zakochany, wy zaś, ofiary Amora czytać pism nie lubicie, a po co targać nerwy i robić mimowoli przykrość tym, którzy należą do drugiej kategorji ludzkości, t. j. chcieliby kochać lecz... Ich nikt nie chce! Prawda?...

Chcąc nie chcąc porzucam więc Parnas, a znalazłszy się na ziemi utykam po znanych dobrze ulicach, z szybkością, na jaką mi pozwalają wystające kamienie i błyszczące w ciemnościach *sygnały orjentacyjne inżynieryjnej spółki*, spiesząc na „Bal Wiosenny" urządzony staraniem tak zwanego kulturalno-oświatowego T-wa „Ogniwo" na rzecz niezamożnych uczenic gimnazjum żeńskiego.

Znając upodobanie do zabaw tego rodzaju naszej publiczności i ogromną frekwencję, jaką się odznaczały różne „świerkowe" i nie świerkowe atrakcje— byłem poważnie zaniepokojony ciasnotą sali balowej, która w tym wypadku zdoła pomieścić zapewne zaledwie połowę chętnych zabawy i owe podpory społeczeństwa (nie te Ibsenowskie lecz Krasnostawskie), które nie omieszkają przybyć, aby swym datkiem przyczynić się do powiększenia funduszu gromadzonego na tak szlachetny cel. Takby przynajmniej się zdawało, prawda?... Rzeczywistość jednak pokazała co innego; sala, niestety, prawie świeciła pustkami!

Nie zniechęcając się taką obojętnością społeczeństwa, Dyrekcja żeńskiego gimnazjum zainicjowała i urządziła w kilka dni drugą zabawę taneczną, w tejże sali, na kupno pomocy szkolnych. Wiecie, ile osób przyszło?... 8, wyraźnie *osiem* par!!

Zgromadzeni tak nielicznie uczestnicy, aby pokryć deficyt zebrali doraźną składkę „za nieobecnych", która dała kilkaset tysięcy marek. Szlachetny to odruch moi Państwo, ale i wielki nietakt z Waszéj strony, bo czyż możecie choć na chwilę przypuszczać, aby ci „nieobecni", stali bywalcy, tak tłumnie przepełniający zwykle salę i sąsiednie ubikacje, tym razem przekładając może wonne majowe powietrze nad duszną atmosferę balową, nie pośpieszą ze swymi 8000 mk, aby je złożyć zamiast bytności na zebraniu?... Ale ja was rozumiem, zrobiliście to w swym szlachetnym uniesieniu, tak na gorąco, bez zastanowienia, z głębi szczerego polskiego serca, a ci „nieobecni" także napewno nie wezmą Wam tego za złe, gdyż w Nich te same porywy goszczą i nie dadzą się Oni zawstydzić Waszą ofiarnością! Taka już ta nasza poczciwa natura!

Kończę, miły Redaktorze, gdyż muszę ci zostawić dużo jeszcze miejsca na umieszczenie listy tych wszystkich ofiarodawców, dla których cele społeczne nie są efektownym tylko frazesem na ustach. Ta lista świadczyć będzie wymownie o słuszności moich słów, których, jestem przekonany, nie będę zmuszony cofnąć. Wszak prawda, *Nieobecni?...*

—*R*—

 

KRONIKA

 

Zjazd Młodzieży Wiejskiej.

Dnia 9-go czerwca b. r. odbędzie się Doroczny Zjazd Związku Młodzieży Wiejskiej Województwa Lubelskiego.

Na Zjazd przybędą delegaci poszczególnych Kół Młodzieży Wiejskiej, przedstawiciele Związków Okręgowych i goście.

Ze względu na poważny rozwój Związku Młodzieży Wiejskiej w ciągu ostatniego roku, na szereg żywotnych zagadnień, które mają być przedmiotem obrad, wreszcie dzięki uroczystości poświęcenia sztandaru Związku Młodzieży Wiejskiej Województwa Lub. oczekiwane jest przybycie licznych uczestników i gości.

Po legitymacje dla dalegatów na Zjazd i karty wstępu dla gości zgłaszać się należy do Związku Młodzieży Wiejskiej Województwa Lubelskiego ulica Szopena 15 m. 8., do Okręgowych Związków Kółek Rolniczych, do Okręgowych Związków Młodzieży Wiejskiej i do p. p. Instruktorów.

Kurs oświatowo-rolniczy w Dęblinie.

Przypominamy zainteresowanym o odbyć się mającym w maju r. b. w Dęblinie Miesięcznym Kursie oświatowo-rolniczym, organizowanym przez CZKR.

w Warszawie, CZMW. w porozumieniu ze Szkołą Rolniczo-Handlową w Dęblinie.

Bliższych informacji zasięgnąć można w Centralnym Związku Kółek Rolniczych, Warszawa, oraz Zw. Kół. Roln. Wojew. Lub. Lublin, Szpitalna 16 m. 2.

Ze względu że Centralny Związek Kółek Rolniczych w czerwcu b. r. wysyła do Czechosłowacji na praktykę rolną kandydatów z odpowiedniemi kwalifikacjami, odbywający kursy w Dęblinie będą mieli pierwszeństwo.

Odnośnie praktyk za granicą informacji udziela Instruktor Kółek Rolniczych w Krasnymstawie w godzinach biurowych we wtorki.

— o —

Przypominamy, że Doroczny Sprawozdawczy Zjazd Związku Młodzieży Wiejskiej Województwa Lubelskiego odbędzie się w Lublinie dnia 9 i 10 czerwca b. r. Pierwszy dzień Zjazdu, po uroczystości poświęcenia sztandaru przeznaczony będzie na obrady, drugi na wspólną wycieczkę do Ogniska Kultury Rolnej w Zemborzycach pod Lublinem.

Po bliższe informacje oraz karty wstępu na Zjazd zgłaszać się należy do Związku Młodzieży Wiejskiej Wojew. Lub. — Lublin ul. Szopena 15, do Okręgowych Związków Kółek Rolniczych, Okręgowych Zw. Młodzieży Wiejskiej oraz p.p. Instruktorów. W przeddzień Zjazdu do Związku Kółek Rolniczych Wojew. Lubelskiego—Lublin, ul. Szpitalna 16 m: 2.

Jednocześnie przypominamy, że termin Dorocznego Zjazdu Sprawozdawczego Zw. Mł. Wiejsk. Okręgu Lubelskiego wyznaczony jest na dzień 27/V b. r. godz. 12-a w Lublinie ul. Szopena 15.

Przebieg uroczystości 3 maja w Krasnymstawie.

Obchód uroczystości rozpoczął się mszą polową przy bardzo licznym udziale mieszkańców m. Krasnegostawu i okolic. Wszystkie domy udekorowano chorągwiami i zielenią, na balkonach i w oknach wystawowych sklepów, oraz w oknach bardzo wielu prywatnych mieszkań wystawiono portrety bohaterów narodowych, przybrane w biel i amaranty. Przebieg pochodu był spokojny i podniosły.

Z balkonów gimnazjum męskiego i ratusza zostały wygłoszone okolicznościowe przemówienia, poczem po odśpiewaniu Roty pochód rozwiązał się.

O godzinie 5 p. p. w Gimnazjum Męskiem i o godz. 7 wiecz. w sali garnizonowej odbyły się uroczyste akademje na program który złożyły się: prelekcje, śpiewy i deklamacje.

Wieczorem miasto było iluminowane.

Koncert.

Dnia 10 maja Krasnostawianie spędzili bardzo miłe popołudnie. Staraniem miejscowego Towarzystwa Polskiej Macierzy Szkolnej odbył się Koncert przy współudziale „Lutni" Lubelskiej. Z solistów brali udział p. Turalski (fortepian) i p. Bartoszewicka (skrzypce). W mieście pozbawionym stałej rozrywki kulturalnej Koncert był bardzo miłą atrakcją.

Śmiały rabunek.

W nocy z 10 na 11 maja b. r. o godz. 12 m. 30 czterech uzbrojonych w rewolwery bandytów weszło do niezamkniętego domu Pinkwasa Perelmutra, właściciela młyna, zamieszkałego na targowicy koło przedmieścia Zakręcia w Krasnymstawie, bandyci udając policję, kazali wszystkim obecnym podnieść ręce do góry, a gdy przekonali się, że nikt broni nie posiada, przystąpili do osobistej rewizji, odbierając pojedyńczym osobom zegarki i pieniądze. Po dokonanej w ten sposób rewizji, zgromadzono domowników w jednym pokoju, bandyci zaś przystąpili do rewizji mieszkań. Zrabowano około 16 miljonów mk. w gotówce, 2 garnitury, pół sztuki płótna, różne złote i srebrne przedmioty na sumę około 15 miljonów mk. Przed odejściem bandyci wszystkich domowników przeprowadzili do najdalszego pokoju, zamknęli ich tam i zapowiedzieli, aby nie wychodzili stamtąd aż do rana, wskutek tego policja powiadomiona została dopiero o 4-tej nad ranem.

Po otrzymaniu zawiadomienia o rabunku, komendant policji podkomisarz Puchajda natychmiast zebrał 14 pieszych i 2 konnych policjantów i wszczął pościg w różnych kierunkach, nie mogąc niestety zaraz powiadomić telefonicznie Lublina i sąsiednich powiatów gdyż do g. 8 rano centrale telefoniczne nie urzędują. Opóźnione zameldowanie poszkodowanego o całe 2 godziny, dało możność rabusiom ujść poza granice powiatu Krasnystawskiego, a nieurzędowania do godz. 8-ej rano central telefonicznych—ułatwiło im ucieczkę tak daleko, że zorganizowany pościg w 10 minut po zameldowaniu już tego naprawić nie mógł. Dochodzenie wykazało że rabusie byli pozamiejscowi.

W nocy z 31 na 1 kwietnia b. r. w fol. Bzowiec dokonano kradzieży słoniny około 90 funtów, wart. 540.000 mk. Dochodzenie policyjne wykazało, że kradzieży tej dokonali sezonowi robotnicy—Cielas Władysław i Smolarczyk Władysław. Skradzioną słoninę zwrócono prawnemu właścicielowi.

W nocy z 11 na 12 kwietnia b. r. u Klemensa Froncka z Anielpola, gm. Czajki, służący jego Abramczuk Józef dokonał kradzieży garderoby na ogólną wart. 390.000 mk. i zbiegł na Wołyń.

W d. 13 kwietnia Wł. Głogowskiemu z Gardzienic gm. Rybczewice, Słowik Bolesław z kol. Gardzienice lat 20, i Bogusz Feliks bez stałego miejsca zamieszkania lat 20, ukradli troje prosiąt wart. 500.000 mk. Sprawcy kradzieży zostali ujęci i oddani w ręce sprawiedliwości.

W d. 21 kwietnia w Izbicy Zacowi Lejzorowi służący jego Skrzypień Zynowij skradł 5 mil. marek, za pomocą podebrania klucza do szafy i zbiegł w kierunku Wołynia. Zarządzono natychmiastowy pościg i Skrzypień został ujęty i oddany do dyspozycji Sędziego Śledczego w Krasnymstawie wraz ze skradzionemi pieniędzmi.

Dnia 29 kwietnia na Zakręciu Józefowi Stryle skradziono 4 konie, wart. 10.000.000 mk. Zarządzono natychwiastowy pościg przez posterunek w Krasnymstawie, konie odnaleziono w lesie łopiennickim Sprawcy kadzieży zbiegli.

Pożary.

W nocy z dnia 12 na 13 kwietnia około g. 12 w Zaburzu, gm. Żółkiewka, w zabudowaniach Adama Pakuły wynikł pożar, od którego spłonęły: szpichlerz obora, młocarnia i różne narzędzia rolnicze. Straty wynoszą przeszło 20 mil. mk. Przyczyna pożaru niewiadoma.

W dniu 21 kwietnia o g. 5 m. 30 rano we wsi Giełczew gm. Wysokie, w zabudowaniach Romanka Wojciecha wybuchł pożar, który zniszczył oborę, stodołę, chlewy, budowlanego drzewa na 10 mil. marek, sieczkarnię, zboże młócone, zaprzęgi, świnie, słomy na 5 mil. mk. Straty wynoszą około 50 mil. mk.

W nocy z 7 na 8 maja r. b. około godziny 2-ej we wsi Wierzchowiny gm. Rudka tut. powiatu w zabudowaniach Żuka Konstantego od uderzenia pioruna wybuchł pożar od którego spłonęło: Dom mieszkalny obora, stodoła, klacz ze źrebięciem, krowa, dwoje prosiąt i inwentarz martwy. Ogółem straty wynoszą 23.645.000 mk. Pomocy przy gaszeniu pożaru udzieliła miejscowa ludność dzięki czemu, zrąb domu mieszkalnego częściowo ocalał. Wypadków z ludźmi nie było. Dochodzenie w toku.

W dniu 9 maja r. b. o godz. 19 m. 30 we wsi Ziemiany gm. Łopiennik w zabudowaniach Chomczyńskiego Józefa od uderzenia pioruna wybuchł pożar od którego spłonęło: 1 stodoła, 1 obora wraz z przybudowanemi chlewkami, 2 młocarnie, 1 sieczkarnia, 1 młynek i wóz, 2 pługi żelazne oraz 35 metrów żyta, 15 metrów pszenicy, 10 metrów jęczmienia, 6 metr. grochu, 5 metr. łubinu i metr owsa. Ogółem straty wynoszą 34.400.000 mk.

W dniu 9 maja r. b o godz. 18 we wsi Płonka gm. Rudnik w zabudowaniach Bieli Marcina wybuchł pożar od uderzenia pioruna od którego spłonęło: dom mieszkalny, 1 stodoła, 1 obora oraz częściowo sprzęty domowe i gospodarcze. Żywy inwentarz uratowano. Ogień ugaszono przy pomocy miejscowej ludności.

W dniu 9 maja r. b. o godz. 2 w fol. Surchów, gmina Czajki tut. powiatu od uderzenia pioruna spłonęła stodoła na szkodę Cieszkowskiego Andrzeja. Wartość stodoły dotąd nie ustalona. W stodole jednocześnie spaliło się 70 korcy łubinu, 150 korcy kartofli, 10 fur koniczyny, 20 kóp prostej słomy, 500 kóp gontów, 1 stara młocarnia motorowa i sortownik do kartofli. Razem na ogólną sumę 98.000.000 mk. Znajdujący się wówczas w tej stodole żywy inwentarz w ilości 15 sztuk źrebiąt (stadniny) zdołano uratować Ogień ugaszono ostatecznie o godzinie 6-ej rano. Wypadków z ludźmi nie było. Dochodzenie w toku.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Na mocy art. 44 Konstytucji ogłaszam ustawę następującej treści:

Ustawa

z dnia 9-go marca 1923 r. o karach za zwłokę oraz kosztach egzekucyjnych.

Art. 1. Nieuiszczenie z winy płatnika w terminach płatności podatki wraz z dodatkami państwowemi, opłaty stempiowe i alienacyjne oraz dodatki do tych podatków i opłat, pobieranych przez kasy skarbowe na rzecz niepaństwowych związków prawa pnblicznego, uważa się za zaległości.

Art. 2. Od zaległości (art. 1) pobiera się karę za zwłokę w wysokości 10% miesięcznie, począwszy od pietnastego dnia po upływie terminu płatności danin, wymienionych w art. poprzednim.

A t. 3. Przy obliczeniu kar za zwłokę miesiąc zaczęty liczy się za cały.

Art. 4. Końcówki kwot oraz końcówki obliczonych kar za zwłokę przenoszące 50 mk. zaokrągla się do 100 mk. a niższe opuszcza się.

Art. 5. Kary za zwłokę, przypadające od zaległości w daninach państwowych, pobiera się na rzecz Skarbu Państwa od zaległości zaś przypadających dla niepaństwowych związków prawa publicznego na rzecz odnośnego związku.

Art. 6. Na pokrycie kosztów, spowodowanych przymusowem ściągnięciem zaległości, pobiera się na rzecz Skarbu Państwa od płatników następujące osobne opłaty:

1) opłaty za pisemne wezwanie (upomnienie) płatnika do zapłaty zaległości, wynoszącą 1% sumy zaległej;

2) opłatę za każdą czynność organu egzekucyjnego, dokonaną u płatnika w celu przymusowego ściągnięcia zaległości, wynoszącą 5% sumy zaległej, najmniej jednak 1000 mk; podstawę do obliczania tej opłaty stanowi zaległość wraz z karami za zwłokę i narosłemi kosztami egzekucyjnemi;

3) koszty przeniesienia, zabezpieczenia, przechowania i przymusowej sprzedaży ruchomości zajętych u płatnika w wysokośei kwot rzeczywiście wyłożonych.

Art. 7. Obowiązek płacenia kar za zwłokę, oraz kosztów egzekucyjnych obciąża tego, kto w myśl obowiązujących ustaw odpowiada za uiszczenie należności skarbowych z ewentualnemi dodatkami.

Art. 8. Wykonanie niniejszej ustawy porucza się Ministrowi Skarbu.

Art. 9. Ustawa niniejsza wchodzi w życie w 4 tygodnie po ogłoszeniu.

Z chwilą wejścia w życie niniejszej ustawy tracą moc dotychczas obowiązujące postanowienia ustaw i rozporządzeń, wydane do końca 1922 r. w przedmiotach unormowanych ustawą.

Prezydent Rzeczypospolitej: S. Wojciechowski. Prezes Rady Ministrów: W. Sikorski, Minister Skarbu:

W. Grabski.

W ślad za wydaniem przed paru dniami obwieszczenia Ministerstwa Skarbu w przedmiocie nowej ustawy o nadzwyczajnych karach za zwłokę przesyła się poniżej dosłowny tekst ustawy do wiadomości i zastosowania.

Ponieważ ustawa została ogłoszoną w dzienniku urzędowym z dnia 28 marca b. r. a w myśl art. 9 wchodzi w życie w 4 tygodnie po ogłoszeniu przeto moc obowiązująca ustawy rozpoczyna się z dniem 25 kwietnia 1923 r.

Okoliczność tą należy jeszcze raz podać do wiadomości ogółu płatników sposobem praktykowanym n. p. przez wydanie we własnym zakresie sołtysów na najbliższej sesji by zawiadomili ustnie płatników w swoich rejonach.

Nowa ustawa zmienia obowiązującą poprzednio do końca 1922 r. w następujących kierunkach:

1) nadzwyczajne kary za zwłokę pobierane będą nie tylko na rzecz Skarbu Państwa, lecz również na rzecz niepaństwowych związków prawa publiczne-

go (Sejmiku, gmin, rady szkolnej, wzajemnych ubezpieczeń etc.) od podatków i opłat pobranych pośrednio czy bezpośrednio przez Kasy Skarbowe.

2) nadzwyczajne kary za zwłokę pobiera się w wysokości 10% miesięcznie za każdy zaczęty miesiąc i to już od pietnastego dnia po upływie terminu płatności (w danej ustawie od 30 dnia po upływie terminu płatności.

P r z y k ł a d: Nakaz płatniczy na podatek dochodowy doręczono płatnikowi 20 marca 1923 r. z terminem 30 dniowym do opłaty. Do dnia 19 kwietnia płatnik może uiścić wymierzony podatek bez odsetek zwłoki, przez 14 dni t. j. od 20 kwietnia do 4 maja b. r. płatnik uiścić może jeszcze ten podatek za opłatą normalnych odsetek zwłoki t. j. miesięcznie 1%. Natomiast. od 4 maja opłaca już nadzwyczajne kary za zwłokę w wysokości 10% za każdy zaczęty miesiąc.

O ile jednak nakaz płatniczy doręczono wcześniej n. p. 1 listopada 1922 r. a podatek dotychczas uiszczony nie został. nadzwyczajne kary za zwłokę w wysokości po 10% miesięcznie liczą się już od 14 grudnia 1922 r.

3) koszta egzekucyjne wynoszą wprawdzie w dalszym ciągu 5% od zaległej sumy zarazem z karami i procentami — jednakże gdy poprzednio najniższa kwota kosztów egzekucyjnych wynosiła 100 mk. od pozycji obecnie od najniższej choćby kwoty zaległości aż do 20 tys. mk. pobierać się będzie najmniej 1000 mk.

Oprócz przytoczonych zmian powołana ustawa wprowadza następujące nowe postanowienia:

1) Zaokrągla kwoty zaległości i kwoty kar oraz odsetek do 100 mk. o ile przenoszą one 50 mk., niższe opuszcza.

Gdy więc płatnikowi wymierzono podatek 5551 mk, od którego wobec nieupłynięcia terminu 14-to dniowego od daty płatności przypadałoby 1% odsetki t. j. 55 mk. 51 f. pobrać należy tytułem podatku 56 tys. mk. tytułem odsetek 100 mk. Gdyby podatek ten wynosił 4.349 mk. pobrać by należało 4.300 mk. na podatek i pominąć pobór odsetek zwłoki. Rozumie się że gdyby w tym ostatnim wypadku 14-to dniowy termin po upływie terminu płatności już minął, nadzwyczajne kary za zwłokę wynosiły by n. p. 10% a więc przy zaokrągleniu 400 mk.

2) Wprowadza 1% opłaty za pisemne wezwania (upomnienia) płatnika od zaległej sumy.

Ponieważ Urząd Skarbowy rozsyła równocześnie karty upominające do wszystkich płatników zalegających z podatkami—1% tytułem upomnienia doliczać należy do każdej pozycji zaległości której termin płatności zapadł do końca stycznia 1923 r.

3) w art. 7 postanowienia—że obowiązek opłacenia kar za zwłokę obciąża tego, kto w myśl obowiązujących przepisów odpowiada za uiszczenie należności.

Postanowienie to jest nader ważne dla wójtów gminy i sołtysów którzy odpowiadają na mocy specjalnych postanowień ustawy za uiszczenie nadzwyczajnej daniny państwowej tudzież podatków gruntowych i podymnych.

Naczelnik Urzędu Skarbowego

(-) Świtalski

Obwieszczenie.

Na mocy art. 32 Dekretu o tymczasowej ordynacji powiatowej z dnia 4 lutego 1919 r. (Dz. Praw № 13 poz. 141) podaje się niniejszym do publicznej wiadomości, że Sejmik Powiatowy na posiedzeniu w dniu 5 maja r. b. w uchwale № 353 podwyższył wysokość specjalnej składki gruntowej akceptując równocześnie uchwałę swoją z dnia 17 lutego r. b. w przedmiocie poboru opłat drogowych.

W myśl powyższej uchwały składka gruntowa pobraną będzie dodatkowo w następującej wysokości:

Ziemie dworskie: 4.400 mk. z morga ziemi I-ej klasy, 2.475 mk. z mg. ziemi II kl., 6.050 mk. z mg. III klasy, 1.925 mk. z mg. IV kl. i 550 mk. z gm. V kl.

Ziemie włościańskie: 4.400 mk. mg. ziemi I kl. 2.475 mk. z mg. ziemi II kl. 1.925 mk z mg. III kl. i 550 mk. z mg. IV kl.

Nakazy płatnicze w tych dniach zostaną rozesłane z terminem płatności w ciągu dni 14, od daty doręczenia nakazu. Po tym terminie pobrane będą stosownie do uchwały tegoż Sejmiku, procenty zwłoki w wysokości 10% miesięcznie, licząc każdy rozpoczęty miesiąc za cały.

W interesie ludności leży zatem terminowe wpłacenie powyższego podatku, a to celem uniknięcia wysokich procentów zwłoki.

Sekretarz *(-) Olesiuk* Przewodniczący *(-) Krzyżanowski.*

Ofiary.

Na bibliotekę Gimn. Żeńsk. Dr. Sulewski z Izbicy, zamiast bytności na zabawie 5/V . . . 50.000 mk.
Złożone na ręce p. Olesiuka przez obecnych na balu 5/V za nieobecnych . . . . 415.000 mk.
Razem . 465.000 mk.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Jan Porzuc s. Stanisława rocz. 1902, ze wsi Wólka Ponikiewska gm. Zakrzew, zgubił dok. wyd. przez Baon zap. 7 p. p. Leg.

Jan Piłat r. 1894 z Krasnegostawu zgubił kartę powołania wydaną przez P. K. U. Chełm.

Jan Pacholik r. 1889 z Krasnegostawu zgubił dokument wojskowy wydany przez P. K. U. Chełm.

Skradziono konie: klacz karo-gniadą lat 6 wzrostu średniego grzywa i ogon obcięte; klacz maści kasztanowej 2 lata, wzrost średni, na czole zbita grzywa i ogon obcięty; u obydwuch ogony w karby. Uprasza się o powiadomienie Marcina Berbecia zamieszkałego we wsi Siennica Król. cz. II gm: Rudka za wynagr. 1.000.000 mk.

Redaktor: **Jan Olesiuk.** Drukarnia Sejmikowa w Krasnymstawie.